Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

Numer pojedynczy 60 gr.

Wychodzi raz w miesiącu.

Abonament roczny zł. 6.—
„ półroczny zł. 4.—

KRAKOWSKI MERKUR

Wiadomości ekonomiczno-finansowe

Administracja i Redakcja: Rynek Gł. 33. Telefon Nr. 158-28 P. K. O. Kraków Nr. 410.585 i 410.590.

Rocznik II. Kraków, 1 marca 1932. Nr. 3.

TREŚĆ:

Dbać o rynek kapitałowy.

Kurs pożyczek państwowych jest uważany za wskaźnik tężyzny gospodarczej odnośnego państwa. Opinja ta powinna być wzięta pod uwagę także przez nasze czynniki rządowe i w myśl niej powinny one bacznie dbać o to, by kursy pożyczek polskich nie ulegały zbyt silnym fluktuacjom, które osłabiają nasz kredyt tak zagranicą jak i w kraju. Niestety do tej pory nasze pożyczki państwowe podlegały zbyt silnym wahaniom. Czemu to przypisać? Niewątpliwie działały w tym kierunku tendencje ogólno-światowe, które wpływały równie dobrze na obniżenie się względnie podwyższenie się kursów tak pożyczek polskich, jak i innych krajów. Jednakże amplituda tych wahań była dla pożyczek polskich stosunkowo zbyt wysoką, tak że działały tu niewątpliwie także i inne czynniki, które były wyeliminowane przy pożyczkach innych krajów. Za najważniejsze uznać należy brak odpowiedniego popytu w stosunku do podaży. Obserwowane „skoki“ kursowe miały swe źródło naprz. w 1931 r., który wykazywał przeważnie tendencję zniżkową, w zbyt słabym popycie w stosunku do podaży.

Są jednak sposoby przeciwdziałania zbyt silnym skokom kursowym papierów wartościowych. Wszak instytucjom emitującym dane papiery wartościowe powinno zależeć ze względu na własny prestige i zdolność kredytową — aby kursy tych papierów utrzymały się na wysokim poziomie. Z tego też względu muszą one być przygotowane do tego, by w razie potrzeby „wskoczyć” niejako w miejsce brakującego nabywcy i nabywać ofiarowane na wolnym rynku własne papiery. Pieczołowitość o kursy tych papierów posuwa się nawet do tego, że kurs papierów stojący powyżej pari utrzymywany jest wszelkiemi sposobami na tym wysokim poziomie. Wpływa na to też niewątpliwie w pierwszej mierze zaufanie inwestora do stosunków gospodarczych danego kraju, ale też w dużym stopniu działa w kierunku utrzymania tego kursu dbałość Skarbu odnośnego państwa o usunięcie poważniejszych zmian kursowych, drogą interwencji, która bądź to zastępuje naturalny popyt, bądź też naturalną podaż papierów wartościowych.

Dla przykładu warto podać kształtowanie się kursów, a w związku z tem, rendyty faktycznej poszczególnych pożyczek. I tak 7 proc. pożyczka francuska utrzymuje się wyżej pari, skutkiem czego oprocentowanie faktyczne jest niższe od nominalnego i wynosiło n. p. na styczeń 1931 r. 5.8, a na listopad tegoż roku 6.2 proc. Także 6 proc. pożyczka belgijska wynosiła na 1 stycznia 1931 r. 5.8 proc., a na listopad tegoż roku już 6.6 proc. faktycznego oprocentowania. 8 proc. pożyczka czechosłowacka dawała na styczeń 1931 r. 7,3 proc., a na listopad tegoż roku 7,8 procent i t. p. Tymczasem pożyczki polskie (podobnie zresztą jak jugosłowiańskie, względnie węgierskie), stały poniżej pari, skutkiem czego ich rendyta przekraczała znacznie oprocentowanie nominalne, i tak 7 proc. stabilizacyjna dawała w styczniu 1931 r. 8,96 proc., a w grudniu 14,29 proc. 8 procentowa Dillonowska w styczniu ub. r. 9,62 proc., a w grudniu 15,75 proc. 6 procentowa dolarowa w styczniu 1931 r. 9,12 proc., a w grudniu 11,77 proceet. Jeszcze bardziej jaskrawy dowód różnic kursowych przedstawiają pożyczki gwarantowane przez Państwo, a więc 7 procentowa m. st. Warszawy, która przynosiła na styczeń 1931 r. 11.46 proc. rendyty, a na grudzień aż 20,12 procent rendyty. Zaś 7 procentowa województwa śląskiego na styczeń ub. r. 11,20 proc., a w grudniu aż 19,52 proc.

Zasadniczą wytyczną polityki pożyczkowej państwa czy też instytucji emitującej papiery wartościowe (listy zastawne i obligacje) powinno być utrzymanie kursów na poziomie nie podlegającym zbyt silnym wahaniom. Daje to bowiem rękojmię inwestorowi, pewnego i stałego oprocentowania jego kapitału; główny bowiem kotyngent nabywców papierów wartościowych winien się składać z ludzi lokujących swe oszczędności, a nie szukających spekulacyjnych zysków na haussie względnie baissie papierów.

Byłoby ze wszechmiar pożądane, by podobnie jak w zagranicznych państwach, Min. Skarbu oddziaływało interwencyjnie na kursy pożyczek państwowych tak w kraju, jak i zagranicą. W tym celu należałoby stworzyć należyty fundusz interwencyjny, któryby był przeznaczony na regulowanie kursów pożyczek. Wysokość tego funduszu mogłaby być nawet stosunkowo niska, tembardziej skoro się uwzględni słabe stosunkowo obroty naszemi pożyczkami na giełdach krajowych czy zagranicznych.

Ilustrują to następujące cyfry

Ogólna wartość obrotów obligacjami pożyczek państwowych na giełdzie warszawskiej wynosiła w roku 1931 w styczniu 3,9 milj. zł., w lutym 4,2 milj. zł., w marcu 1,8 milj. zł., kwietniu 1,9 milj. zł., maju 1,7 milj. zł., czerwcu 1,7 milj. zł., lipcu 1,3 milj. zł., sierpniu 1 milj. zł., wrześniu 2,1 milj. zł., październiku 3,9 milj. zł., listopadzie 2,8 milj. zł., grudniu 3,1 milj. zł. Podobnie ogólna wartość nominalna obrotów

obligacjami pożyczek polskich na giełdzie w Nowym Yorku wynosiła w kolejnych miesiącach 1931 r.: 1,4 milj. dol., 1,3 milj. dol., 1,6 milj. dol., 1,7 milj. dol., 1,6 milj. dol., 1,9 milj. dol., 2 milj. dol., 1,7 milj. dol., 2,8 milj. dol., 2,6 milj. dol., 1,2 milj. dol. i 2,4 milj. dol.

Niewątpliwie w obecnych warunkach w ramach budżetu przy uwzględnieniu istniejącego deficytu budżetowego sprawa ta nie jest doraźnie do załatwienia; nie mniej jednak uważamy za właściwe zwrócić uwagę czynników miarodajnych a szczególnie Min. Skarbu na konieczność stworzenia aparatu interwencyjnego i stawienia mu do dyspozycji odpowiednich środków dla skutecznego oddziaływania na kursy pożyczek państwowych. Jest to niezbędne dla stworzenia mocnej podstawy dla kredytu państwowego tak w kraju, jak i zagranicą.

Gorąca pochwała Małopolan

przez pismo polskie w Chicago.

W poważnem piśmie polskiem w Ameryce, chicagowskim „Dzienniku Zjednoczenia“, znajdujemy ostatnio słowa gorącej pochwały dla mieszkających w Chicago Małopolan za ich umiłowanie stron ojczystych i pracę dla wsi polskiej. „Tysiące ich mamy tutaj w Chicago“ — pisze „Dziennik Zjednoczenia”. Ludzie to twardzi, w walce o byt zahartowani. Mocno w nich rozwinięty zmysł organizacyjny, który ich skupił w kilkadziesiąt klubów, a te połączyły się znowu w ogólny Związek. Każdy Małopolanin jest wierny swoim tradycjom, kocha zatem hasło „Bóg i Ojczyzna”, które jest najpiękniejszą tradycją Polaka.

„Galicjaki”, to chłopy twarde i nieustępliwe, więc choć ciężkie czasy, można na nich dalej liczyć, jak na Zawiszę. O klubach małopolskich każdy słyszał, mniej natomiast znaną jest ogółowi doniosła praca, prowadzona przez nie dla dobra stron rodzinnych. Setki tysięcy dolarów popłynęły już z Chicago i jeszcze wciąż płyną do Polski, w niejednej zniszczonej przez wojnę wsi małopolskiej odbudowano kościół albo postawiono nowy, w wielu założono obszerne domy ludowe, te niezmiernie ważne placówki, skupiające w sobie życie towarzyskie, kulturalne i oświatowe.

Niektóre kluby posyłają stale wsparcia finansowe dla zdolnych akademików i uczniów gimnazjalnych ze swych stron rodzinnych, inne znów zbudowały wspaniałe szkoły, któremi się szczycą dziś rodacy w „starym kraju“. Znaczne fundusze przesłali również chicagowscy Małopolanie na zakupno sikawek pożarnych, dzwonów kościelnych, organów, książek, aparatów radjowych, pomników itp.

„Wszystko to świadczy — konkluduje autor niniejszego artykułu — że w stosunku do Małopolan stwierdza się całkowicie dwuwiersz Mickiewicza: „Polak z tego pomiędzy narodami słynny, że bardziej niźli życie, kocha kraj rodzinny”.

Zasiłki dla bezrobotnych Polaków we Francji.

Konsulat generalny R. P. w Paryżu wezwał bezrobotnych robotników Polaków, znajdujących się we Francji do zawiadomienia o tem Konsulatu. Konsulat poczynił kroki, aby merostwa robotnikom tym wypłacały zasiłki, w myśl treści polsko-francuskiej konwencji z 14 października 1920.

Dotychczas dzięki staraniom konsulatu generalnego, w okresie od 10 stycznia do 1 lutego b. r. otrzymało zasiłki przeszło 5.000 bezrobotnych Polaków.

Jednocześnie konsulat generalny R. P. w Paryżu wezwał bezrobotnych robotników Polaków, którzy z jakichkolwiek przyczyn nie otrzymują zasiłków narówni z bezrobotnymi Francuzami, chociaż są do tego uprawnieni, aby natychmiast powiadamiali o tej sprawie konsulat generalny R. P.

Ważne dla wychodźców.

Ważne dla posiadaczy wezwań z Brazylji.

Wobec coraz częściej spotykanych wypadków przetrzymywania przez emigrantów wezwań z Brazylji, a temsamem i odmowy wizy brazylijskiej, Syndykat Emigracyjny przypomina, że wezwania ważne są 1 rok od daty wystawienia w Brazylji. A zatem posiadacze wezwań, zamierzający wyjechać do Brazylji, winni niezwłocznie zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) lub placówek prowincjonalnych, gdzie otrzymają bezpłatnie wyczerpujące informacje i pomoc przy wyrobieniu paszportu zagranicznego i innych dokumentów niezbędnych do uzyskania wizy brazylijskiej.

Emigranci, a szczególnie rodziny, zamierzający wyjechać do Brazylji, winni starać się o wyjazd w terminie ważności wezwania i nie zaniedbywać swych spraw, gdyż Konsulat brazylijski w wielu wypadkach odmawia wydania wizy.

Ważne dla emigrantów do Argentyny.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że w miesiącu lutym będzie mogło wyjechać 1000 robotników rolnych, nieposiadających wezwań z Argentyny. Mogą to być również rodziny rolnicze bezdzietne lub z dziećmi, albo też rodziny robotnicze.

Emigrant wyjeżdżający z Polski, musi być uświadomiony, dokąd jedzie, aby w drodze nie dał się namówić do Eldorado czy do Paragwaju, albo też do innych prowincyj argentyńskich, np. Chaco, gdzie klimat jest niezdrowy i Polaków niema.

Bliższych informacyj udziela Syndykat Emigracyjny w Warszawie (ul. Marszałkowska 124).

W sprawie reemigrantów do Kanady.

Reemigranci, zamierzający powrócić do Kanady muszą posiadać: 1) ważny paszport zagraniczny 2) kartę lądowania, t. zw. landing card, 3) w gotówce dol. 100 niezależnie od tego, czy reemigrant posiada czeki z banków kanadyjskich, czy też nie.

Potrzeba obywatelstwa amerykańskiego.

W wielu fabrykach amerykańskich już od dłuższego czasu przyjmują do pracy tylko obywateli amerykańskich, a nieobywateli wypowiadają. Teraz już i z pracy w urzędach usuwają „foreignerów”. Świeżo np. władze stanu New Jersey usunęły z wszystkich urzędów 800 osób nie mających obywatelstwa amerykańskiego.

Wobec tego powinni wszyscy Polacy i Polki w U. S. A. postarać się o dokumenty obywatelskie, nawet gdyby nie mieli zamiaru pozostać w Ameryce na stałe. W razie powrotu do Polski obywatelstwo amerykańskie w niczem nie przeszkadza, można je zatrzymać albo zmienić na polskie. Obywatel amerykański może w Polsce wszelkie interesy prowadzić, tylko głosować nie może ani być wybranym radnym gminy, ani posłem czy senatorem. Przy kupnie nieruchomości wymagane jest pozwolenie ministerstwa, ale to rzecz formalna, dla kontroli niepolskich cudzoziemskich.

Tylko Polacy z obywatelstwem jako wyborcy amerykańscy mogą w Ameryce wywierać wpływ na politykę korzystną dla Polski.

Pełnomocnictwa dla uregulowania zaległości podatkowych.

W najbliższym czasie ma być wniesiony do Sejmu projekt ustawy, upoważniającej ministra Skarbu do udzielania ulg w spłacie podatków zaległych oraz ustalania ulgowych terminów płatności podatków bieżących.

Projekt ten został opracowany w związku z akcją pomocy dla rolnictwa i daje odpowiednie pełnomocnictwa ministrowi Skarbu, który stosować będzie te ulgi według swego uznania. Pełnomocnictwa, przewidziane w ustawie dotyczyć będą przedewszystkiem zaległości podatkowych, przyczem za zaległe będą uznane najprawdopodobniej podatki, których termin płatności przypadał do 1 października 1931 r., czyli będzie to termin stosunkowo b. bliski.

Wszystkie płatności podatków do tego terminu uznane będą za zaległe, a wszystkie płatności od tego terminu uznawane będą za bieżące.

Obowiązywać przytem ma zasada, że wszelkie bieżące podatki mają być płacone, a więc wszelkie sumy wnoszone przez płatników, zaliczane będą na bieżące podatki, a nie tak, jak to było dotychczas, na zaległości.

Ulgi w opłacie zaległości podatków stosowane będą tylko do tych płatników, którzy wnosić będą podatki bieżące.

Podobnie załatwiona będzie sprawa ściągania zaległych składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Tu decydującym terminem o zaległościach i bieżących składkach będzie prawdopodobnie dzień 1 stycznia rb. Ulgi więc w spłacie zaległości składek ubezpieczeniowych będzie mógł otrzymać ten, kto wykaże się płaceniem składek bieżących.

Złoty pokryty w 55'64 proc. złotem.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę stycznia rb. wykazuje zapas złota 660 milj. 441 tys. zł. tj. o 29 tys. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 10 milj. 379 tys. zł. do sumy 117 milj. 931 tys. zł. Portfel wekslowy wykazuje odciążenie o 18 milj. 772 tys. zł. i wynosi 623 milj. 66 tys. zł.; stan pożyczek zastawowych spadł o 1 milj. 153 tys. zł. do kwoty 123 milj. 278 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 154 milj. 666 tys. zł. wykazując wzrost o 3 miij. 616 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 14 milj. 24 tys. zł. (277 milj. 447 tys. zł.). Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 57 milj. 761 tys. zł. (1.079 milj. 244 tys. zł.).

Handel zagraniczny Polski.

W eksporcie na pierwszem miejscu Anglja, w imporcie Niemcy.

Według danych G. U. S., ogólny obrót obrót handlu zagranicznego Polski w roku 1931 wynosił 3.340.975.000 zł. (eksport 1.878.732.000, a import 1.462.243.000), wobec 4.679.217.000 w roku 1930 (eksport 2.433.244.000, import 2.245.973.000 zł.).

Podczas, gdy w roku 1930 w wywozie naszym stały na pierwszem miejscu jeszcze Niemcy, które zakupiły u nas towaru za 626.627.000 zł., czyli 25,8 % całego eksportu polskiego, to w roku 1931 miejsce to, wskutek dużego wzrostu eksportu naszej konfekcji, bekonów i wędlin, zajęła Anglja (wraz z Irlandją), która odebrała towaru za 318.523.000 zł., czyli 17 % całego eksportu (w r. 1930 — 294.381.000 zł. i 11,1 %) i zepchnęła Niemcy na drugie miejsce (315.218.000 zł. i 16,8 % całego eksportu).

W imporcie utrzymują się wciąż jeszcze na pierwszem miejscu Niemcy, skąd sprowadziliśmy w roku 1921 towarów za 359.225.000 zł., czyli 24,6 % naszego importu, wobec 605.755.000 zł i 27 % w r. 1930.

Drugie miejsce ze względu na duży import surowców włókienniczych zajmują Stany Zjednoczone — 154.844.000 zł. i 10.6 % importu (w r. 1930 — 270.821.000 i 12,1 %), na trzeciem miejscu stoi Francja — 109.725.000 i 7.5 % (w r. 1930 — 151.069.000 i 6.7 %).

Lista ciągnień

wylosowanych w dniu 1-go marca 1932 roku premij do obligacyj Serji III. 4 % premjowej pożyczki dolarowej.

Ciągnienie VI (bez zobowiązania).

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premj e	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij dolarowych
198	500	214746	100	435245	500	704632	100	998375	500	1300137	100
3862	100	215439	100	437475	100	722740	100	1021575	100	1314647	100
5590	100	242372	100	449550	100	723952	100	1030523	100	1332346	100
18933	100	242962	100	474933	100	773519	1000	1067877	500	1361215	100
23921	3000	277583	100	492497	100	791851	100	1069889	100	1377296	500
51922	100	278735	100	526683	1000	803540	100	1074665	100	1383262	100
52370	100	294219	100	543984	500	820231	3000	1163897	100	1383667	100
68419	100	301332	100	547460	100	820901	100	1164634	8000	1390362	100
77443	100	309160	100	548502	100	870478	100	1184015	100	1410786	100
88262	100	332194	100	556799	100	888739	100	1193324	100	1415225	100
96911	100	344993	1000	574855	100	897967	500	1199643	100	1422495	100
98119	500	345382	100	579172	100	900654	100	1210079	3000	1443561	100
140619	100	349582	100	582785	500	921933	1000	1211374	100	1450727	500
150789	100	354729	100	585654	100	936582	100	1227502	100	1460350	100
168698	100	359049	100	595553	1000	952120	100	1248283	100	1479151	100
191690	100	427491	100	654933	100	976213	100	1253611	100		
197101	100	429001	100	660170	100	990412	40000	1262511	100		

Lista ciągnień

na 3% premjowej pożyczki budowlanej z dnia 1-go lutego 1932 r. (bez zobowiązania).

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Wysokość premij zł. w złocie
19069	1000	140670	1000	299476	1000	510861	1000	633757	1000	865760	1000
20406	1000	141187	1000	301166	1000	520285	1000	638162	10000	866372	1000
29705	10000	178283	1000	310184	1000	523143	1000	644278	1000	875207	1000
37728	1000	186064	10000	313647	1000	528052	1000	645392	1000	882016	1000
39441	1000	194904	1000	320787	1000	528313	1000	656791	1000	883822	1000
40585	1000	208015	1000	323356	10000	543504	1000	669760	1000	890120	1000
40896	1000	221778	1000	362118	1000	556973	1000	672618	10000	909272	1000
46119	1000	218305	1000	366593	1000	562653	1000	675473	1000	917773	1000
56226	1000	254695	10000	378488	1000	563305	1000	689006	1000	925120	1000
61895	1000	258823	1000	390639	1000	566133	1000	699304	1000	929443	1000
66226	1000	259531	1000	403307	1000	574226	1000	711289	1000	953638	1000
73514	1000	263791	1000	421591	1000	591130	1000	713910	1000	959928	1000
83382	1000	269054	1000	451318	1000	599489	1000	714900	1000	960071	10000
93334	1000	273164	50000	458181	1000	599988	1000	753556	10000	977917	1000
97936	1000	275085	1000	465117	1000	607762	1000	783039	1000	981450	1000
116928	1000	275966	1000	468669	1000	610163	1000	789204	1000	985041	1000
127819	1000	295359	1000	470533	1000	610923	1000	819699	1000	990532	1000
132357	1000	297712	250000	473978	1000	628054	10000	832652	1000		
135184	1000	298984	10000	493154	1000	629990	1000	864027	1000		

Krycie dachów glinem.

Ponieważ glin metaliczny (aluminjum) pokrywa się na powietrzu cieniutką warstewką oksydacyjną, chroniącą przed szkodliwemi wpływami atmosferycznemi, jak n. p. deszczem, śniegiem, dymem i t. p., przeto próbuje się obecnie stosować ten metal do pokrywania dachów, szczególnie do rynien i okapów. W porównaniu jednak z blachą cynkową nie posiada ten sposób krycia specjalnych zalet pozatem, że glin jest bardziej wytrzymały i estetyczniej wygląda. Natomiast jest o wiele tańszy, niż pokrycie miedziane, gdyż z 1 kg. glinu można wykonać trzykroć większą blachę, niż z 1 kg. miedzi, chociaż ceny glinu nie różnią się znacznie od ceny miedzi.

Niespodziewane szczęście.

Z Warszawy donoszą o niezwykłej historji p. M., urzędnika tamtejszego Banku Gospodarstwa Krajowego, który w dziwny sposób pozbył się losu pożyczki budowlanej Nr. 273.64, na który padła wygrana 50.000 Zł Państwo M. posiadali wspomniany los czas dłuższy, lecz w ostatniej chwili żegnając się z długoletnią swoją służącą Kazimierą Ciesielską, która wychodziła zamąż, ofiarowali jej właśnie ten los, jako prezent ślubny. Szczęśliwa służąca zgłosiła się w tych dniach do banku, polecając przepisanie sobie tej sumy na otwarty rachunek. Podjęła ona na razie tylko... 36 Zł. na najpilniejszy sprawunek, o którym mówiła gratulującej jej wygranej urzędniczce banku, tj. na... 4 kilo puchu na pierzynę.

Nowy typ kauczuku.

Chemicy francuscy spreparowali nowy rodzaj sztucznego (sytetycznego) kauczuku, który nawet ma niedługo ukazać się na rynku handlowym pod nazwą „Duprene".

Wszystkie dotychczasowe próby sporządzenia kauczuku syntetycznego zawodziły w praktyce, gdyż ich produkcja była kosztowniejsza aniżeli kauczuku naturalnego. Nowy preparat, odznaczający się zresztą dużą zawartością chloru, posiada wszystkie właściwości dodatnie kauczuku naturalnego, a w produkcji przemysłowej wypada taniej. Zbliża się więc zmierzch kauczuku natural.

WAŻNE DLA POSIADACZY WSZELKICH OBLIGACJI PREMJOWYCH

Na str. 4 zapodajemy listę niepodjętych wygranych.

Przeglądnięcie tejże i zbadanie wygranych na podstawie posiadanych obligacji może przeistoczyć w jednej chwili **każdego w bogacza**

Awerczenko

Tranzakcja.

Z pewnym warsztatem tokarskim zdarzyło się to, co zdarza się z okrętem, który wiele lat przebywa na wodach: spuszczają na morze okręt czyściutki, nowiutki z dnem świeżo-pomalowanem trwałą farbą, a patrzajcie — czem się staje to dno po upływie roku czy dwóch?...

Tyle przylgnęło rozmaitych wodorostów, iłu, ślimaków i pająków, że człek się zdumiewa: dlaczego to plugactwo ciężarem swym nie pociągnęło okrętu na dno?!

Warsztat, o którym opowiadam, przebywał w morzu ludzkiem zaledwie parę dni, a stało się z nim to samo, co się dzieje z dnem okrętu po wieloletnich podróżach.

Siedziałem u przyjaciela — człowieka bardzo przedsiębiorczego i rzutkiego. Gdy wyczerpał się temat o polityce, spytał mnie nagle:

— Czyś widział kiedykolwiek, jak się kupuje warsztat tokarski?

— Nietylko nie widziałem tego, lecz — o ile sobie przypominam — nawet warsztatu takiego nigdy nie widziałem. Dlaczego pytasz o to?

— Muszę dziś kupić jeden warsztat.

— Chryste Panie! A na cóż ci on?

— Ja go nie potrzebuję. Zaraz sprzedam. Można zarobić na tym interesie półtora tys.

— A rozumiesz się na tem?

— Po co? Warsztat jak każdy inny. Zaraz przyjdzie do mnie człowiek, który ma taki warsztat... Dzwonią. Napewno on.

Wszedł człowiek całkiem z wyglądu zahukany. Szare ubranko leżało na nim bardzo kiepsko i sposób zachowania się przypominał niespokojne zachowanie człowieka, który wszedł do klatki z lwami. Za tym zahukanym człeczyną wszedł drugi, bardzo dumny, raz na zawsze zdumiony swemi sukcesami w towarzystwie.

Zahukany przywitał się, i wskazując na rozkoszującego się sobą, powiedział:

— Uważacie, warsztat mam, właściwie nie ja, lecz on. To jest Michał Borysowicz. Michał Borysowicz wynalazł warsztat, a ja wynalazłem Michała Borysowicza.

— A na czem polega wasza rola? zauważył bardzo oschle mój przyjaciel.

— Jaka rola?! Pracujemy razem. Jeśli nie dacie mi dziesięciu procent, to on nie pokaże wam nawet warsztatu.

Po długiej rozmowie o procentach, która zakończyła się szczęśliwie podpisaniem jakiegoś papierka, zapytał mój przyjaciel:

— A gdzież jest ten warsztat?

— Gdzie? To sekret.

— Przecież dałem wam już swój podpis — co znaczy ten sekret?

— A więc powiem wam poprostu: nie wiem gdzie jest ten warsztat.

— Jakto nie wiecie? Zgubiliście go, czy co?!

— Wprost przeciwnie — wynalazłem go. Nie wiem tylko gdzie stoi.

— A któż, do kroćset, wie o tem?!

— Frejgis wie.

— Jaki Frejgis?

— Włóżcie palto, wyjdziemy na ulicę. Czeka na nas na ulicy.

— A więc to nie jest wasz warsztat, tylko jego?...

— Co za różnica? My go przecież sprzedajemy.

— A więc dlaczegó nie przyprowadziliście go tutaj?

— Co wy gadacie! Jak mogliśmy pokazać was przed otrzymaniem waszego podpisu? Przecież mogliście się z nim dogadać bez nas.

— A teraz można mnie już pokazać?

— Można.

— A wy sami widzieliście już ten warsztat?

— Poco go oglądać? Czy to jest przedstawienie w teatrze, czy co? Jakie to może być widowisko? Powiedzieliście mi, że potrzeba wam warsztatu — dobrze. Powiadam do Michała Borysowicza: on potrzebuje warsztatu. Ten zaś mówi: dobrze — znam człowieka, który ma taki warsztat.

— Może Frejgis, a może i nie Frejgis. Lecz Frejgis wie: i gdzie się ten warsztat znajduje i ile kosztuje.

— Zgoda. Pokażcie nam tego słynnego Frejgisa.

— A tamten pan? — spytał Michał Borysowicz, wskazując na mnie. Czy on z wami pracuje?

— Nie, gdzieżby — roześmiał się mój przyjaciel. — Poprostu ciekaw jest jak się kupuje warsztaty...

Po tem wyjaśnieniu zainteresowanie spólników w stosunku do mnie odrazu zniknęło i zaczęli patrzeć na mnie, jak na niewidoczne szkło.

Na ulicy podszedł do nas maleńki, otyły, czarny jegomość i, spoglądając łapczywie na mego przyjaciela, spytał spólników:

— No, i co? Gdzie on jest?

— To ten...

— Ja.

— Będzie go pan miał. Kosztuje 5.400.

— Jakto? A oni mówili 5.000.

— A ja to co? Pies? Powinienem zarobić swoje 400 rubli, czy nie?

— No dobrze. A gdzież jest ten warsztat?!!

— Zawiozę was akurat do tego miejsca gdzie stoi ten warsztat. Do takiego gniazda z warsztatami. Lecz wstąpimy przedtem do tego sklepiku — wypisze mi pan zobowiązanie na 400 rubli.

— A czy warsztat jest wasz?!

— Mój czy nie mój, lepszy przez to nie będzie. Zaprowadzę was do samego właściciela warsztatu.

Wyznam: tak mnie zaciekawiła skomplikowana procedura „kupna warsztatu tokarskiego", że przyczepiłem się do przyjaciela.

Frejgis z bardzo tajemniczą miną przyprowadził nas do wrót wielkiej kamiennej szopy, znajdującej się w podwórzu domu, którego okna wychodziły na wąziutką uliczkę. Nie otwierając drzwi szopy, tajemniczy Frejgis powiedział:

— Zaraz zawołam właścicieli tego warsztatu. — To już prawdziwi właściciele.

Pobiegł gdzieś w głąb podwórza, stuknął w jakieś poplamione drzwi i wyprowadziwszy stamtąd dwóch ludzi, powiedział:

— To oni.

Jeden był wysoki, drugi mały, jeden rudy, drugi blondyn, jeden tylko rys wspólny mieli obaj właściciele warsztatu: obaj zachowywali się bardzo skrycie i tajemniczo.

— Chcecie obejrzeć nasz warsztat? Chodźcie popatrzeć.

C. d. n.

Wykaz

premij, wylosowanych w poprzednich ciągnieniach, a niezgłoszonych do wypłaty do dnia 1 lutego 1932 roku.

Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij	Nr. Nr. obligacyj, wygrywających premje	Data wylosowania premij	Wysokość premij
17414	2-XI-1931	1000	156356	1-VIII-1931	1000	666773	1-VIII-1931	1000
20637	1-VIII-1931	1000	236103	1-V-1931	1000	747154	2-XI-1931	1000
29358	3-XI-1930	1000	236687	2-XI-1931	1000	752300	2-XI-1931	1000
30177	2-XI-1931	1000	259000	2-XI-1931	1000	761150	3-XI-1930	1000
33225	3-II-1931	1000	278185	2-XI-1931	1000	776858	1-VIII-1931	1000
36369	3-XI-1930	10000	311253	1-VIII-1931	10000	797287	3-II-1931	1000
40764	2-XI-1931	1000	333302	2-XI-1931	1000	797848	3-XI-1930	1000
44598	3-XI-1930	1000	385410	1-VIII-1931	1000	801970	1-V-1931	1000
45088	3-II-1931	10000	415688	2-XI-1931	1000	802787	2-XI-1931	1000
51807	1-VIII-1931	1000	419404	1-VIII-1931	1000	823875	1-VIII-1931	1000
55580	1-VIII-1931	1000	467200	1-V-1931	1000	836084	1-V-1931	1000
63241	2-XI-1931	1000	477164	3-II-1931	1000	845595	2-XI-1931	1000
65885	1-V-1931	1000	481651	1-V-1931	1000	860945	1-V-1931	10000
69317	1-V-1931	1000	489720	1-VIII-1931	1000	877881	1-VIII-1931	1000
80870	1-VIII-1931	1000	535469	1-V-1931	1000	901478	1-V-1931	1000
124979	2-XI-1931	1000	571036	2-XI-1931	1000	940417	2-XI-1931	1000
135361	2-XI-1931	1000	581026	3-II-1931	1000	941076	2-XI-1931	1000
138866	1-VIII-1931	1000	581282	1-V-1931	1000	953479	2-XI-1931	1000
145487	2-XI-1931	1000	591921	2-XI-1931	1000	959364	2-XI-1931	1000
148332	1-VIII-1931	1000	598456	1-V-1931	1000	963081	1-VIII-1931	1000
151138	1-V-1931	1000	611909	3-XI-1930	1000			

Prolongata kredytu pod zastaw zboża przez Bank Polski.

Jedną z przyczyn wzmożonej podaży zboża w ostatnim czasie, która spowodowała spadek jego ceny na rynku krajowym, jest wyprzedawanie zbóż przez rolników na spłatę kredytu pod zastaw zboża, którego pierwsza rata zapadła w styczniu b. r., dalsze zaś następują w miesięcznych odstępach do czerwca włącznie. Wobec tego, że sprzedaż zboża po niekorzystnej obecnie cenie naraziłaby rolników na nowe straty, Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich, uważając obecną zniżkę cen zboża, jako spekulacyjną i przejściową, zwróciła się do Banku Polskiego o odroczenie terminu płatności II-ej (lutowej) raty rejestrowego kredytu zastawowego. Władze Banku Polskiego uznały całkowicie słuszność stanowiska Rady Naczelnej i rozłożyły zapadającą w tym miesiącu ratę kredytu pod zastaw zboża w ten sposób, że rata ta zostaje rozbita na trzy równe części, z których każda będzie płatna w terminach płatności raty kwietniowej, majowej i czerwcowej. Wobec tego, że według pierwotnego planu rolnicy mieli zapłacić w styczniu, lutym, marcu i kwietniu r. b. po 15 proc., a w maju i czerwcu po 20 proc. początkowego zadłużenia z tytułu kredytu zastawowego, obecnie po dokonanej już w styczniu r. b. zapłacie 15 proc., w lutym będą oni wolni od zapłaty tego kredytu, w marcu uiszczą 15 proc., w kwietniu 20 proc., a w maju i czerwcu po 25 proc. kredytu pod zastaw zboża. Powyższe zarządzenie Banku Polskiego dotyczy również kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa. Wiadomość powyższa wpłynie niewątpliwie dodatnio na ukształtowanie się cen zboża w najbliższym okresie, zwłaszcza, że jak już donosiliśmy, uruchomiono ostatnio nowe kredyty dla P. Z. P. Z. na interwencję zbożową.

Badania ksiąg gospodarczych.

Ministerstwo Skarbu rozesłało okólnik zawierający dodatkowe wyjaśnienia co do sposobu badania ksiąg gospodarczych w gospodarstwach wiejskich dla ustalenia wymiaru podatku dochodowego. Min. komunikuje, iż odpowiednie rozporządzenia Ministra Skarbu normuje jedynie sposób badania ksiąg i rachunków przedsiębiorstw związanym z gospodarstwem wiejskiem. Nie ustanawia ono natomiast żadnych norm prawnych, pod względem formy i sposobu prowadzenia tych ksiąg, tembardziej, że obroty przedsiębiorstw przemysłu rolnego i leśnego mogą być księgowane nietylko w odrębnych księgach, prowadzonych wyłącznie dla danego przemysłu, lecz również ogólnie w księgach prowadzonych dla całego gospodarstwa. Ministerstwo stwierdza, że żadna ustawa nie normuje formalnej strony prowadzenia ksiąg gospodarczych i dlatego też mogą być brane pod uwagę zapiski płatnika, względnie niekompletnych ksiąg. Ministerstwo dodaje, iż nie należy z reguły kwestjonować wiarogodności przedstawionych ksiąg gospodarczych w wypadku nieuwzględnienia w spisie inwentarza majątkowego wartości ziemi i drzewostanu, gdyż ominięcie tych aktywów w inwentarzu nie wpływa na wysokość dochodu podlegającego powyższemu opodatkowaniu.

Dzikie kasztany mogą być źródłem dochodów.

Kasztan dziki i jego składniki. — Saponima w przemyśle chemicznym, drogeryjnym i kosmetycznym. — Alkohol kasztanowy.

Kto z nas nie zna kasztanów, tych pięknych drzew rozłożystych, zdobiących nasze parki, ocieniających ulice i drogi, wiosną kwiatami swemi karmiących pszczoły i napełniających powietrze przyjemną wonią? Kto nie zna ich owoców, które jesienią w wielkiej ilości opadają na ziemię i marnują się bez użytku? Dotychczas nie były one u nas należycie wykorzystywane. A jednak, mogą one być obfitem źródłem dochodów ubocznych. Wprawdzie w czasie wojny usiłowano tu i ówdzie owoce kasztanowe przerabiać, ale po wojnie o przemyśle tym najzupełniej zapomniano. A jednak zagranicą, np. na Węgrzech, zajmuje się aż kilka fabryk przeróbką kasztanów.

Kasztan zawiera w sobie w stanie świeżym około 34 procent wody, resztę jednak stanowią substancje, skrobia, cukier, saponina, olej, celuloza, garbniki i części mineralne. Procentowo znajduje się w kasztanie wysuszonym około 63 procent skrobi i cukru, 12 procent saponiny, 6 procent oleju, reszta miąższu przypada na inne substancje. Dla porównania zwracamy uwagę, że ziemniak nasz przeciętnie zawiera 18 do 20 proc. skrobi przy zawartości 76 procent wody.

Pomimo wysokiej zawartości skrobi i cukru nie nadaje się dziki kasztan do celów spożywczych, głównie z powodu zawartości sapominy. Saponina jest to bowiem substancja o smaku gorzkim, gryzącym, pieniąca się mocno w roztworze wodnym jak mydło, pobudzająca do kichania i rozpuszczająca czerwone ciałka krwi, jest ona zatem szkodliwa dla zdrowia. Pomimo to jednak, saponina jest bardzo cennym produktem. Chodzi zatem o to, ażeby poszczególne składniki kasztana wyodrębnić tak, aby każdy mógł być używany wedle swego przeznaczenia.

Według inż. Vadasa można to w następujący sposób uskutecznić.

Przedewszystkiem wyciąga się olej z mączki kasztanowej zapomocą rozpuszczalnika, który innych składników nie rozpuszcza, np. petroleterem. Olej kasztanowy, używany jest dla celów przemysłowych. Następnie zapomocą spirytusu 70-procentowego wyciąga się z mączki kasztanowej saponinę, najlepiej przy ciepłocie 55-ciu stopni. Z owego alkoholowego ekstraktu saponiny można zaś alkohol odzyskać z powrotem, czyli regenerować i użyć do rozpuszczania jeszcze dalszej porcji saponiny z kasztanów. Roztwór alkoholu stęża się i powstaje surowa saponina, jako brunatna masa. Surową saponinę rafinuje się działając na nią odczynnikami chemicznymi.

Na końcu otrzymuje się saponinę w formie zupełnie białego proszku.

Saponina odznacza się tem, że nawet w bardzo znacznem rozcieńczeniu daje doskonałą pianę. Używa się jej w farmacji do wyrobu wina musującego (szampana sztucznego) oraz do proszków mydlanych. Szczególniej nadaje się do prania tkanin jedwabnych, gdyż jest zupełnie pozbawiona składników ługowych, niszczących tkaniny jedwabne.

Również i w kosmetyce ma ona zastosowanie w wyrobie past do zębów, wód do mycia głowy, oraz kremów do golenia. Podobno — połączenie chemiczne saponiny z bromem nie ma trujących własności saponiny, choć równie dobrze się pieni. Tyle co do sposobu użycia owego alkoholowego wyciągu saponiny z mączki kasztanowej.

Pozostałą mączkę — wolną już od substancyj trujących — można już poddać fermentacji, podobnie jak ziemniaki w gorzelniach rolniczych i zużyć do wyrobu alkoholu. Najpierw pod wpływem zaczynu zamienia się mączkę na zacier słodki. Z zacieru słodkiego pod wpływem drożdży powstaje alkohol, który już sposobem normalnym odpędza się w odpowiednich aparatach.

Widzimy zatem, że z tak skromnego i pogardzanego owocu, jakim jest owoc dzikiego kasztana, dałyby się uzyskać substancje tak cenne jak olej, spirytus a przedewszystkiem saponina.

I właśnie produkcja saponiny czyni przeróbkę tę rentowną, gdyż produkcja samego spirytusu z kasztanów, jako dość skomplikowana, nie wytrzymałaby dziś może konkurencji z innymi sposobami wyrobu alkoholu.

Spadek światowych obszarów zasiewów ozimych.

Ostatni biuletyn Międzynarodowego Instytutu Rolnicz. w Rzymie szacuje światowy zbiór pszenicy w roku 1931 na 900 miljonów kwintali wobec 1.015 i 939 miljonów w dwóch latach poprzednich; zbiór żyta na 208 milj. kwintali wobec 253 i 254 milj., zbiór jęczmienia na 267 milj. wobec 314 i 329 w latach poprzednich, zbiór owsa na 476 milj. kwintali wobec 512 i 534 milj.

Powierzchnia zasiewów ozimych na świecie zmniejszyła się w ciągu bieżącej kampanji o 1.5 milj. hektarów. Jednakże w Europie (bez Związku Sowieckiego) powierzchnia zasiewów wzrosła z 29.5 na 30 milj. hektarów, pomimo, że w europejskich krajach eksportowych nastąpiło zmniejszenie obsiewów spowodowane niskimi cenami zbóż.

W Sowietach obszar zasiewów ozimych zmiejszył się o 1,300.000 hektarów, pomimo zapowiedzi rządowych, że zasiewy zostaną znacznie powiększone. W St. Zjednoczonych obszar zasiewów zmniejszył się o 1,800.000 ha.

Na wyniku przyszłych zbiorów może się ujemnie odbić brak śniegów, skutkiem czego zasiewy w wypadku mrozów są pozbawione odpowiedniej pokrywy, zwłaszcza w Europie.

Ze świata.

Zmierzch miljonerów w Anglji.

Ostatnie statystyki angielskie wykazują, iż liczba miljonerów w Anglji zmniejszyła się znacznie w ostatnich czasach.

Przed trzema laty jeszcze Wielka Brytanja posiadała 400 miljonerów. Pojęcie słowa „miljoner“ obejmowało, rzecz prosta ludzi, których fortunę szacowano przynajmniej na 1 miljon funtów szterlingów (43 miljonów złotych). W chwili bieżącej istnieje już tylko 295 miljonerów w Anglji, a zatem liczba owych magnatów spadła przeszło o setkę.

Z owych stu zdetronizowanych „wielkości“ niektórzy stracili cały swój majątek, tak, że dzisiaj pracą zarabiają na życie i znajdują się w takich kłopotach finansowych, że w ubiegłym roku nie byli w stanie zapłacić obowiązujących ich podatków.

Jeden z miljonerów angielskich w New Castle posiadał w 1929 r. majątek, wynoszący 3 miljony funtów szterlingów. Dzisiaj człowiek ten czuje się szczęśliwym, iż 1/10 tej dawnej fortuny jest dotąd jeszcze jego własnością. Pewien fabrykant angielski wezwany został przez urząd skarbowy do zapłacenia 100.000 funtów szterlingów podatku, gdy tymczasem dochody jego w ub. roku równały się dosłownie zeru.

W chwili bieżącej jedynymi ludźmi, którym dzieje się jeszcze świetnie w Anglji, są właściciele browarów i fabryk tytoniu. — Ci mogą jeszcze śmiało kompetować o tytuł „miljonerów“.

Jedyny w świecie dworzec kolejowy ogrzewany wodą z gorącego źródła.

W miasteczku Capa (Stany Zjednoczone) istnieje dworzec kolejowy, ogrzewany gorącą wodą, wydobywającą się z głębokości 1.700 m źródła. Dzięki specjalnym aparatom woda ta daje bezpłatny opał, a lokomotowy, zatrzymujące się na stacji, napełniają w razie potrzeby zbiorniki gorącą wodą, co ułatwia im przyśpieszenie wydobycia pary pociągowej.

Specjalista od zaćmień słońca.

Jedynym w swoim rodzaju specjalistą na świecie, jest profesor uniw. amerykańskiego w Charlottensville, nazwiskiem Mitchell. Jest zaś on specjalistą od całkowitych zaćmień słońca.

Całkowite zaćmienia słońca trwają bardzo krótko — trudno więc jest je obserwować. W tym celu urządzane są nawet specjalne wyprawy. Profesor Mitchell ma za sobą rekordową ilość czasu obserwacji zaćmień słońca — gdyż 15 minut.

W tym czasie obserwował on 8 zaćmień a dla zdobycia tej możności, przebył łącznie aż 145.000 km drogi.

Rozmaitości.

MRÓZ.

— W zimie 1893 r. — opowiada Martin Henry z Shamokin. Pa., jechałem w nocy bryczką do Snowshoe. Pa. Do osi bryczki przywiązałem zapaloną latarnię, jak zawsze jadąc nocą. Mróz był siarczysty! Dowiedziałem się jednak jak bardzo było zimno, dopiero kiedy przyjechałem do celu podróży. Zdjąłem latarnię i począłem iść do domu. Ze zdziwieniem spostrzegłem, że płomień latarni jest jakiś dziwnie nieruchomy. Wszedłszy do mieszkania chciałem latarnię zgasić i dmuchnąłem na płomień a on ani drgnął! Zrozumiałem dopiero wtedy, że na silnym mrozie płomień zamarzł na kość! Musiałem latarnię potrzymać kilka minut nad piecem kuchennym i dopiero gdy płomień odtajał, mogłem latarnię zgasić! Yes sir! W roku 1893-cim mieliśmy siarczyste mrozy.

WĘŻE.

Jack Bryant z Fry Fork, Virginia, opowiada, że raz wybrał się z ojcem na połów ryb. Zapomnieli jednak wziąć ze sobą zapas glizd. Nie wiedzieli co robić — gdy dostrzegli nad brzegiem rzeki węża, trzymającego w pysku wielką żabę i gotującego się do pożarcia jej.

— Ojciec, zobaczywszy to — opowiada Jack podskoczył ku wężowi, nogą przygniótł go powyżej głowy i wyrwał mu z pyska żabę. Mieliśmy więc czem łowić ryby. Rozerwaliśmy żabę na sztuki i wzięliśmy się do przygotowania wędek. Wąż jednak miał ogromnie zmartwioną minę. Uważał za niesprawiedliwość żeśmy mu tak bez pardonu odebrali ułowioną żabę. A że ojciec mój był człowiekiem niezwykle dobrego serca, więc sięgnął po przyniesioną butelkę księżycówki (wódki), podszedł do węża i wlał mu do gardła dobry kieliszek munszajnu, jako zapłatę za żabę. Zapomnieliśmy potem o wężu i wzięliśmy się do łowienia ryb. Ale po kilkunastu minutach ojciec czuje, że mu się coś trze po nodze, jak łaszący się pies. Obraca się w tę stronę i widzi co? Oto wąż, którego przed chwilą w dobroci serca napoił, podaje mu pyskiem drugą ułowioną żabę i oczami wskazuje na butelkę księżycówki, niby prosząc, żeby go jeszcze raz potraktować! Takie to w tej naszej Virginji przemyślne węże, że się nawet na dobrej księżycówce znają!

32,120.000 obyw. zamieszkuje Polskę

Według spisu ludności Polska łącznie z wojskiem liczy 32,120.210 mieszkańców. Przyrost w ciągu 10 lat wynosi 4,943.303 osób.

Urzędowa tabela wygranych Ciągnienie II klasy

Dwudziestejczwartej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, które odbyły się publicznie w dniu 14 i 15 stycznia 1932 roku

Przy wypłacie wygranych, oprócz potrąceń — 20% na rzecz Skarbu Państwa i na prowizję kolektorów, żadnych innych potrąceń z wygranych czynić nie wolno

Termin wypłat wygranych upływa z dniem 14 maja 1932 r. (Bez zobowiązania).

WYGRANE PO 250 ZŁ. i WYŻEJ

Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.
143	300	22866	400	41317	300	59327	400	88048	300	111137	300	127422	600	143577	400
319	350	23568	400	886	300	65172	300	912	300	434	400	875	400	838	300
1616	300	735	300	42212	600	277	300	90050	5000	112305	300	128098	300	991	300
3900	300	840	300	411	400	375	300	92752	300	594	450	832	300	144994	300
5494	300	892	400	713	300	954	300	93035	350	891	300	931	600	145019	400
6266	300	24876	350	43160	300	67116	300	692	300	113112	350	129155	350	309	450
7695	350	25438	300	602	300	630	300	95594	300	924	300	269	30000	146214	300
921	300	26073	300	44296	300	68160	300	98047	300	114088	300	130322	300	682	300
997	400	27474	300	45132	300	762	400	99854	300	374	300	131536	450	147293	300
8100	400	29205	400	46240	350	69001	350	100069	15000	429	400	132710	450	151156	300
324	400	269	350	698	300	70022	350	659	300	115124	300	133608	300	673	300
9995	350	30178	400	48437	300	73890	400	101438	450	116809	300	134339	350	788	350
10100	300	179	300	991	300	941	300	102510	350	118585	300	135097	300	853	300
12067	450	33103	400	50791	300	76856	300	103309	300	119017	300	164	300	152758	350
13119	300	564	1000	51422	300	77185	350	104838	300	163	400	347	350	153645	300
268	300	738	300	52030	300	78060	600	105636	300	273	300	393	2000	154418	300
14147	300	938	300	352	400	80833	400	873	300	121600	300	136122	300	764	1000
15003	350	34578	400	53049	400	82222	300	943	350	806	300	128	300	155789	400
173	350	36538	300	070	300	418	300	106100	300	122388	350	137583	300	155118	350
16607	300	554	450	397	300	83015	300	107084	300	694	300	138344	350	749	350
19294	300	37034	300	55910	300	84161	300	362	450	123908	300	623	300	157984	100000
810	350	230	350	56218	400	85949	300	108549	300	124146	300	141342	300	159107	300
21160	300	39480	300	456	300	86501	1000	109196	300	125045	350	649	350	546	300
228	2000	813	350	58157	350	87164	450	676	300	126411	300	142431	300	577	300
22397	300	40909	300	58682	400	87567	300	110021	300	126674	300	142872	600	159671	450

Wydawca: Krakowski Bank Kredyt. i Dyskontowy, Spółdz. z ogr. odp. Kraków, Rynek gł. 33. — Redaktor odp.: Józef Friedländer, Kraków, Rynek Gł. 33
Drukarnia „Grafia" Kraków, Starowiślna 72. Telefon 134-12.